Kieliszek jeden (od Futomy)

A cóż to na mnie kieliszek jedyn, kiedy jo pije dwadzieścia siedem.
Rano kieliszek, wieczór kieliszek, a na południe cały dzbanuszek.

Pójde do piwnicy, masło w donicy, pierogi w gorku a syr we worku.
Jak jo ni mom żyć i wesołym być, a czyż to na mnie ni mo kto robić.

Ojciec z toporym, matka z sikiyrom, a jo za nimi trzoseczki zbiyrom.
Jak jo ni mom żyć i wesołym być, a czyż to na mnie ni mo kto robić.

Jo ide w pole, kosiorze koszo, a moje rączki piwko donoszo.
Jak jo ni mom żyć i wesołym być, a czyż to na mnie ni mo kto robić.

Siano grobała, owies wiązała, po ty robocie trzy dni leżała.
Oj leży, leży, niech się wyleży, będzie grobała jak się noleży.

Idę do domu, ni ma śniadanio, a moja żona z much się oganio.
Jak jo ni mom żyć i wesołym być, a czyż to na mnie ni mo kto robić.

Przychodzę do dom, ni mom obiadu, a moja żonka gadu i gadu.
Jak jo ni mom żyć i wesołym być, a czyż to na mnie ni mo kto robić.
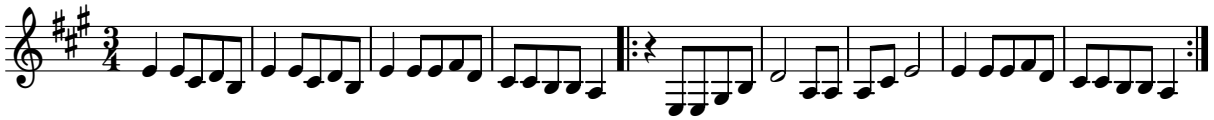
Przychodzę do dom, ni ma wieczerzy, a moja żonka w łóżeczku leży.
Jak jo ni mom żyć i wesołym być, a czyż to na mnie ni mo kto robić.